

Najpierw w Gdyni, później w Gdańsku

Tablica z 145 nazwiskami marynarzy poległych na wojnie

Jak już informowaliśmy, w dniu 29 kwietnia br. o godz. 13 I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, Jan Ptasieński dokona odsłonięcia w

Gdyni pamiątkowej tablicy z brązu z uwiecznionymi 145 nazwiskami poległych marynarzy w bezpośrednich działaniach wojennych na morzu podczas ostatniej wojny.

Przewiduje się, że z chwilą wybudowania w Gdańsku wieżowca dla PLO w pobliżu dworca kolejowego tablica będzie przeniesiona do nowego gmachu.

PLO ustaliły nazwiska poległych na podstawie wykazów komisji ubezpieczeń z GAL Londyn, z wykazów Szkoły Morskiej w Gdyni, i

Dokończenie na str. 2

Rządowa delegacja bułgarska opuściła Wybrzeże

Rządowa delegacja Bułgarii, na czele z przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania LRB Apostołem Puszewem — jak o tym już donosiliśmy — była wczoraj na Wybrzeżu.

Po przybyciu do Gdańska z Ełbląga, goście zwiedzili Stocznnię Gdańską im. Lenina, Stocznnię im. Komuny Paryskiej w Gdyni, oraz odbudowane stare dzienne Gdańskie.

Wczoraj po południu pięć nastoletnia delegacja LRB opuściła Wybrzeże.

(w. n.)

Burzą oklasków delegaci na zjazd SED przywitani Wł. Gomułką

BERLIN (PAP). — Trzeci dzień obrad VII Zjazdu SED stał pod znakiem przemówienia powitalnego, Władysława Gomułki. Wystąpił



Władysław Gomułka przemawia na zjeździe SED.

CAF — Telefoto

nie to było wielką manifestacją przyjaźni Polski i NRD.

Przed południem delegaci i goście wysłuchali referatu premiera Willi Stopha. Omówił on obszernie problem gospodarcze NRD.

Burzą oklasków i okrzykami „niech żyje” powitano W. Gomułkę. Wszyscy podnieśli się z miejsc manifestując na cześć przywódcy polskiej klasy robotniczej i całego narodu polskiego oraz na rzecz przyjaźni między obu krajami.

Z żywym oddźwiękiem uczestników obrad spotkało się stwierdzenie pierwszego sekretarza KC PZPR o konieczności radykalnej zmiany w bońskiej polityce odwetu i militarysty.

Po przewodniczącym polskiej delegacji partyjnej zabrał głos członek Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Jirži Hendrych. Nie można mówić o pokoju, a jednocześnie nie uznawać granic powojennych w Europie, w tym granicy na Odrze i Nysie oraz granicy między dwoma państwami niemieckimi, jak czy ni to rząd boński.

„Surveyor-3” o północy wylądował na Księżycu

WASZYNGTON (PAP). — Według komunikatu Agencji Aeronautyki i Przemysłu Kosmicznego (NASA)

„Surveyor-3” po 65 godzinach lotu i przebyciu 384 tys. km dzielących Ziemię od Księżycza, powinien wylądować na nim we środę około północy. Poruszając się z szybkością 9.600 km na godzinę „Surveyor-3” powinien mieć w chwili lądowania prędkość 15 km na godzinę.

Bezpośrednio po wylądowaniu statku rozpocznie prace zainstalowana na nim kamera telewizyjna, natomiast mechaniczne „ramię” zacznie działać w 24 godziny po wylądowaniu.

Bezpośrednio po wylądowaniu statku rozpocznie prace zainstalowana na nim kamera telewizyjna, natomiast mechaniczne „ramię” zacznie działać w 24 godziny po wylądowaniu.

Kary śmierci dla zamachowców

LONDYN (PAP). Członkowie gdańskiej Narodowej Rady Wyższej mieli według agencji AP postanowić, iż przywódcę nieudanego zamachu stanu zostaną skazani na karę śmierci. Agencja pisze, że co najmniej 6 oficerów z różnych formacji znajdują się w areszcie. Trzech z nich — uważanych za bezpośrednich przywódców przewrotu zaprzeczają, iż mieli brać udział w nieudanej próbie obalenia rządu.

Konieczna jest — podkreślił mówca — rezygnacja z całkowicie absurdalnej polityki rozszerzenia Bonn do wyłącznego reprezentowania Niemiec oraz uzurpowanie sobie prawa przynależności Berlina zachodniego do NRF.

Delegaci gorąco powitali pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Niemiec Maxa Reimanna, który przekazał braterskie pozdrowienia VII Zjazdu SED od komunistów zachodnioniemieckich.

Trzeci dzień VII Zjazdu SED zakończył się wielkim wiecem i paradą FDJ oraz dziecięcej organizacji pionierów im. Ernsta Thaelmanna.

Barwna parada młodzieży berlińskiej przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

We czwartek VII Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności kontynuuje obrady.

Prasa NRF o zjeździe SED

BONN (PAP). — Gazety zachodnioniemieckie, poświęcając nadal główną uwagę i czołowe miejsca zjazdowi SED, koncentrują się we środę przede wszystkim na wystąpieniu sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa. Podkreśla się zwłaszcza dwa momenty: ponowne gwarantowanie Związku Radzieckiego dla NRD oraz odrzucenie, t to — jak się zaznacza — bardzo jednoznaczne, bońskiej polityki wschodniej.

W niedzielę próba sił partii politycznych NRF

BONN (PAP). — W najbliższą niedzielę, 23 bm., dojdzie w Niemczech do kolejnej, tym razem szczególnie ważnej, próby sił między działającymi tu partiami politycznymi — informuje korespondent PAP red. J. Roszkowski. — Będą to wybory do parlamentu krajowych (Landtagów) w Szlezwiku-Holsztynie i w Nadrenii — Palatynacie.

Jak dotąd, w obydwu tych krajach najsilniejszą pozycję posiada chadecką.

Jaki będzie układ sił w wyniku niedzielnych wyborów nikt na razie nie potrafi odpowiedzieć. Wiadomo jedynie, iż walka o prymat toczyć się będzie między CDU i SPD, przy czym socjaldemokratom po raz pierwszy daje się szansę doścignięcia chadeckich.

Szanse FDP na utrzymanie dotychczasowych pozycji wydają się nikłe.



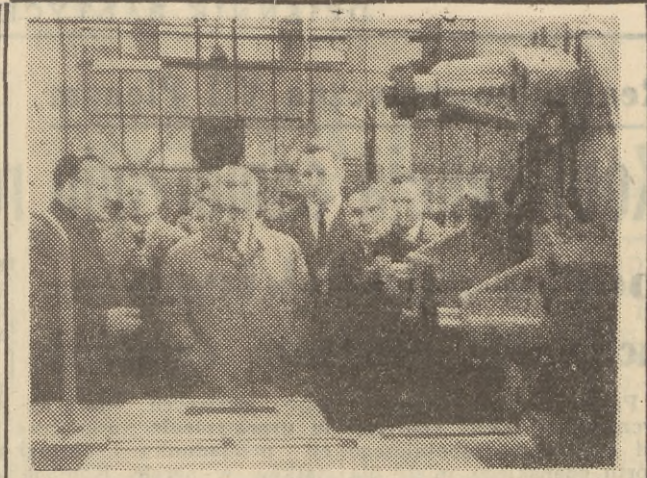
G. Brown na sesji paktu SEATO

WASZYNGTON (PAP). — Przebywający w Waszyngtonie na XII sesji ministerialnej paktu SEATO minister spraw zagranicznych W. Brytanii, George Brown, spotkał się z sekretarzem stanu USA, Deanem Ruskim a następnie z sekretarzem obrony Robertem McNamaram.

Tematem obu spotkań były problemy wojny w Wietnamie. Jak wiadomo, Brown występując na obradach sesji ministerialnej SEATO potwierdził stanowisko rządu brytyjskiego popierające marionetkowy rząd sajsjonki, ale równocześnie oświadczył, że W. Brytanii w żadnym wypadku nie wyśle wojsk do Wietnamu.

Hold bohaterom getta warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj w 24 rocznicę powstania w getcie warszawskim społeczeństwo Warszawy oddało hold pamięci poległych w walce z najeźdźcą hitlerowskim. Pod pomnikiem Bohaterów Getta złożono wieńce i wianki kwiatów.



OPOLE (PAP). Środa była drugim dniem pobytu Edwarda Ochaba na Opolszczyźnie. Przewodniczący Rady Państwa udał się m. in. do Kuźni Raciborskiej, gdzie był gościem załogi znanej fabryki obrabiarek „Rafamet”. Na zdjęciu: zwiedzanie hal produkcyjnych. CAF — Telefoto

Rząd zachodnioniemiecki nie zaaprobował projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej

BONN (PAP). Gabinet zachodnioniemiecki nie zaapro-

bował amerykańskiego projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej.

Z oświadczenia rzecznika wynika, iż Republika Federalna na posiedzeniu rady NATO w Paryżu, które odbyło się we czwartek, nie złożyła weta przeciwko rokowaniom USA ze Związkiem Radzieckim na temat takiego układu. Gabinet — jak oznajmił rzecznik — przyjął wprawdzie bez sprzeciwu do wiadomości proponowaną procedurę rokowań amerykańsko-radzieckich, jednakże nie zaaprobował amerykańskiego projektu układu. Gabinet federalny uważa w dalszym ciągu za konieczne dalsze konsultacje z USA na temat tego projektu.

Konrad Adenauer nie żyje



BONN (PAP). Były kanclerz NRF dr Konrad Adenauer zmarł we środę, w wieku lat 91, po przeszło tygodniowej ciężkiej chorobie. Już biuletyn lekarski opublikowany we środę rano stwierdził dalsze zaostrezenie się jego stanu zdrowia. Grypa połączona z bronchitem osłabiła czynności serca i całego układu krążenia i w rezultacie nastąpił zgon. Adenauer w ostatnich dniach choroby znajdował się pod namiotem tlenowym. U jego łóżka w miejscowości Rhoendorf n. Renem czuwało siedmiu lekarzy

Memorandum Ogólnoindyjskiej Rady Pokoju

DELHI (PAP). Naród indyjski jest głęboko przekonany, że Stany Zjednoczone ponoszą główną odpowiedzialność za wojnę w Wietnamie. USA naruszyły Kartę NZ. Pogwałciły literę i ducha porozumień genewskich — stwierdza się w memorandum Ogólnoindyjskiej Rady Pokoju i Ogólnoindyjskiego Stowarzyszenia Solidarności Krajów Azji i Afryki, przekazanym sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi.

Los Wietnamu powinien być rozstrzygnięty przez naród wietnamski

DELHI (PAP). „Los Wietnamu powinien być rozstrzygnięty przez naród wietnamski” — oświadczył sekretarz generalny ONZ U Thant, przemawiając na obiedzie wydanym na jego cześć przez ministra spraw zagranicznych Pakistanu Pirzadę. Jak donoszą z Rawalpindi w swoim oświadczeniu U Thant podkreślił, że tylko stosując „polityczne i dyplomatyczne metody można drogą pokojową rozwiązać problem wietnamski”.

Propozycje Edwarda Kennedy'ego dla polityki zagranicznej USA

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Chicago, senator Edward Kennedy przedstawił w poniedziałek na zebraaniu studentów uniwersytetu Evanston (Illinois) swoje poglądy na politykę zagraniczną i wystąpił z programem, w myśl którego należałoby:

— przystąpić do rewizji Paktu Atlantyckiego;

Siła psychozy

PARYŻ (PAP). Zgodnie z dokonanymi obliczeniami, w ciągu jednego tylko tygodnia, rybak z Bretanii ponieśli straty w wysokości 4 mln franków z powodu spadku popytu na ryby. Społeczeństwo francuskie obawia się, że mogą być one zatrute ropa, która napłynęła ku wybrzeżom Francji. Mimo iż rybacy bretońscy łowią na wysokości Irlandii, a nawet w pobliżu Islandii psychoza jest tak silna, że ryb z tamtych okolic nikt nie chce kupować.

Świata

KAIR (PAP). Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Zjednoczonej Republiki Arabskiej Anwar Sadat uda się w końcu miesiąca z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego.

BELGRAD (PAP). Rada Związku Zgromadzenia Narodowego Jugosławii uchwaliła poprawki i uzupełnienia do konstytucji SRJ.

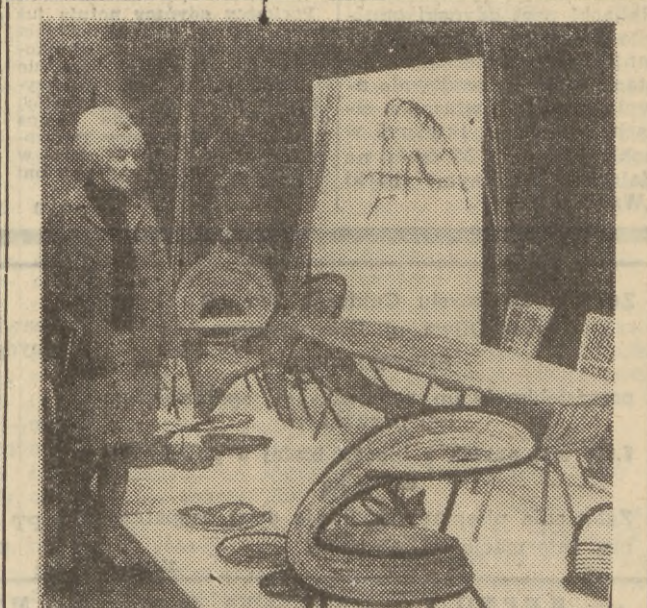
DELHI (PAP). We środę przybył do Delhi były wiceprezydent USA, Richard Nixon. Następny etap jego podróży stanowi Pakistan.

Propozycje Edwarda Kennedy'ego dla polityki zagranicznej USA

— starać się urzeczywistnić układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej; — wzmożyć wysiłki w kierunku rozwiązania problemu niemieckiego; — prowadzić politykę zbliżenia z krajami Wschodu; — nie forsować nadmiernie proces zjednoczenia Europy. Senator Kennedy zarzucił ponadto Waszyngtonowi, że skupia swą uwagę w obecnym momencie tylko na jednym kraju Azji południowo-wschodniej (tzn. na Wietnamie), podczas gdy przed sześciu laty interesował się tylko Europą. Wypowiada się on przeciwko takiemu jednostronnemu podejściu do aktualnych problemów międzynarodowych.

Polsko-skandynawski tydzień w Oslo

OSLO (PAP). W dniu 18 bm. na uniwersytecie w Oslo otwarto wystawę polskiej książki. Aktu otwarcia dokonał ambasador PRL w Norwegii Mieczysław Łobodzki. Wystawa ta zapoczątkowała cykl imprez, które składają się na polsko-skandynawski tydzień studencki.



W gmachu „Zachęty” w Warszawie czynna jest wystawa pn. „40 lat Ładu”

„Ład” był pierwszą spółdzielnią przemysłu artystycznego w Polsce. Idea, która spowodowała powstanie w 1946 roku „Ładu” wyrażona została w celach i zadaniach zawartych w statucie tej organizacji. Celem spółdzielni jest projektowanie, wyrób i zbyt tkanin, sprzętów z drzewa, metalu kamienia, szkła, skóry, gliny, tektury, papieru. „Ład” ma kształtować dobry smak odbiorców.

Na zdjęciu: ładowskie meble z trzciny.

CAF — Szyperko

W kraju

WARSZAWA (PAP). 21 bm przypada 22 rocznica zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR.

LUBLIN (PAP). 19 bm. otwarto w Lublinie coroczną imprezę akademicką: „Studencka Wiosna Teatralna”.

WARSZAWA (PAP). We środę odbył się w Warszawie VI Zjazd Krajowego Związku Spółdzielni Transportu.

BIAŁYSTOK (PAP). We środę po południu nad niektórymi rejonami Białostoczczyzny wystąpiły zaważe i zamiecie śnieżne.

Młodzieżowa sztafeta przyjaźni

LUBLIN (PAP). W dniach od 23 kwietnia do 9 maja br. przez ziemię lubelską przebiegać będzie „młodzieżowa sztafeta przyjaźni” zorganizowana dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i 25 rocznicy PPR. Sztafeta ta młodzież Lubelszczyzny zainauguruje w swych środowiskach obchody święta rewolucji.

Tego samego dnia...

TEGO samego dnia, kiedy w Oświęcimiu odsłonięty został pomnik poświęcony pamięci milionów ofiar rasizmu, antysemickie napisy jako pojawiły się na ścianach pewnego lokalu w Dornbirn (miejscowość w zachodniej Austrii), dowiedły, że duch nazizmu jeszcze żyje — napisał socjalistyczny dziennik wie-

deński „Arbeiter Zeitung”, zamieszczając zdjęcie przedstawiające swastykę i napisy namalowane czarną farbą na ścianie i chodniku.

Tego samego dnia na ulicach Wiednia pojawiły się również przypięte do drzew ulotki nacjonalistyczne, domagające się samostanowienia dla południowego Tyrolu.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 20 bm. Zachmurzenie duże i opady deszczu. Temperatura od 5 stopni rano do około 10 w ciągu dnia. Wiatry: południowo-zachodnie, silne.

Pomimo szalejącego sztormu

Mistrzowskie wprowadzenie statków do portu gdańskiego

We wtorkowym numerze naszej gazety informowaliśmy czytelników o sukcesie gdańskich portowców przy wprowadzaniu w gdańskie porty...

Wskaźnik reza — reza, który obowiązuje port przy obniżeniu statków, nie pozwala na wycofanie na rezie na poprawę warunków atmosferycznych.

M/s „Ziemię Lubuską”, o zanurzeniu przekraczającym 33 stopy, przewodził do portu starszy pilot Aleksander Bramiński...

Tablica z 145 nazwiskami

Dokończenie ze str. 1

formacji weteranów, materiałów ZG ZZMP oraz innych. Każde nazwisko było konfrontowane z żyjącymi świadkami...

Łowiska bałtyckie wzywają W portach już normalny ruch

Sparaliżowane sztormami ostatnich dni życie na łowiskach bałtyckich, a częściowo i w portach naszego Wybrzeża, powraca do normy.

Podsumowanie działalności produkcyjno-ekonomicznej w Stoczni Północnej

Ostatnio odbyła się w gdańskiej Stoczni Północnej XXXVIII konferencja zarządu robotniczego...

18 mln zł załogi stoczni gdańskiej

Znaczenie ponad 18 milionów złotych, przypadających za osiągnięcia ekonomiczne roku ubiegłego w Stoczni im. Komuny Paryskiej...

Realizując wytyczne VII Plenum

Konferencja samorządu robotniczego portu gdańskiego uchwaliła program działania

Przebieg obrad i uchwały wczorajszej XXXI konferencji samorządu robotniczego portu gdańskiego...

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez Stanisława Chelstowskiego, prze wodniczącemu zakładowej komisji usprawnień organizacyjnych...

Wnioski te dotyczą różnych dziedzin życia portowego. I tak na przykład szeroko omawiane w nich są zagadnienia zahamowania fluktuacji kadr...

W dyskusji jaka wywiązała się po odczytaniu sprawozdania komisji powtórgo ponownie do niedomagań i braków...

„Zosia” z Nowego Dworu

Tak więc Nowy Dwór powiatowe miasto w województwie gdańskim jest nie lada bohaterem. Właśnie w tym mieście toczy się akcja filmu „Zosia”...

W drugiej części obrad wczorajszej konferencji zatwierdzono przedstawiony projekt podziału funduszu za osiągnięcia ekonomiczne...

Na wniosek zakładowej komisji współzawodnictwa pracy oraz Zarządu Zakładowego ZMS nadano odznaki...

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Od dziś na czterech salach walcą koszykarki i koszykarze o mistrzostwo Polski politechnik

Mistrzostwa Polski politechnik w grach zespołowych nie mają zbyt długiej historii. Po raz pierwszy odbyły się one w 1961 roku w Gdańsku...

Wystąpią gdańszczanki. Na zwycięzów tak w konkurencji kobiet, jak i mężczyzn czekają puchary ufundowane przez rektora PG prof. dr inż. Władysława Boguckiego...

Po raz drugi mistrzostwa odbyły się w 1963 r. Politechnika Gdańska zajęła wówczas pierwsze miejsca w piłce ręcznej...

Zapaśnicy Spójni najlepsi w spartakiadzie wojewódzkiej. W Rumi odbyła się wojewódzka spartakiada w pasach w stylu wolnym...

Dziś rozpoczynają się w Gdańsku mistrzostwa Polski politechnik w koszykówce kobiet i mężczyzn.

A oto zwycięzcy (w kolejności wag): Tańczyn (Olimpia), Gładzki (Spójnia), Rychter (Olimpia), Bober (Olimpia), Krzyżewski (Spójnia), Zieliński (Spójnia), Kamiński (Spójnia).

Wśród zespołów męskich faworytem wydaje się być drużyna warszawska, gdyż zespół PG jest aktualnie osłabiony...

Gdańska spartakiada bokserska. W piątek i sobotę w hall sportowej Stoczni im. Lenina w Gdańsku odbędzie się miejska spartakiada w boksie...

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk” Gdańsk Oliwa, ul. Droszadzkiego 8/11. SPRAWDZĄ przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym 6.000 szt. puszek z blachy białej o pojemności ca 12 kg.

KUPNO MASZYNE dziewiarska — dwupłytkowa, płyty metalowe kupie. Dzwonić telefon 52-04-04, do godz. 19. NIERUCHOMOŚCI NOWOCZESNE osiedle w trakcie rozbudowy dla marynarzy i innych...

W dniu 17. IV. 67 r. zmarł opatrzony Sakramentami świętymi WŁADYSŁAW MYŁYMUCH 83 r. p. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 20. IV. o godz. 14 z kaplicy Srebrzysko.

Zmarła w wieku lat 83 Stanisława Mathis odznaczona Medalem 10-lecia PRL, długoletnia nauczycielka muzyki w Państwowej Szkole Muzycznej i Społecznym Ognisku Muzycznym nr 3 w Gdyni.

PP „CENPO” W BYDGOSZCZY zawiadamia PT Odbiorców i Dostawców woj. bydgoskiego, gdańskiego i koszalińskiego, że z powodu remanentu magazyn przy ul. Cegielnianej 1 będzie zamknięty od 25. IV. do 20. V. 1967 r.

MATRYMONIALNE PRZYSTOJNA, kulturalna, materialnie niezależna, lat około 30, pozna w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-3381”.

SPRZEDAŻ HOKSERY szczeniaka rodowodowego, akordeon — „Weltmeister” 120 sprzedam. Oliwa, Kętrzyńskie 6. G-7839.

LEKARSKIE DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne — Gdańsk, Sw. Ducha 25-27, telefon 31-63-88. G-7962.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY organizuje KURS samochodowo-motocyklowy. Rozpoczęcie kursu — 20. 4. 1967 r. godz. 17 — Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 16 b (druga szkoła) tel. 41-62-28, w godz. 8-17. K-2572.

PRACA EMERYTA stolarza do naprawy mebli przyjeżdż. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-3382”.

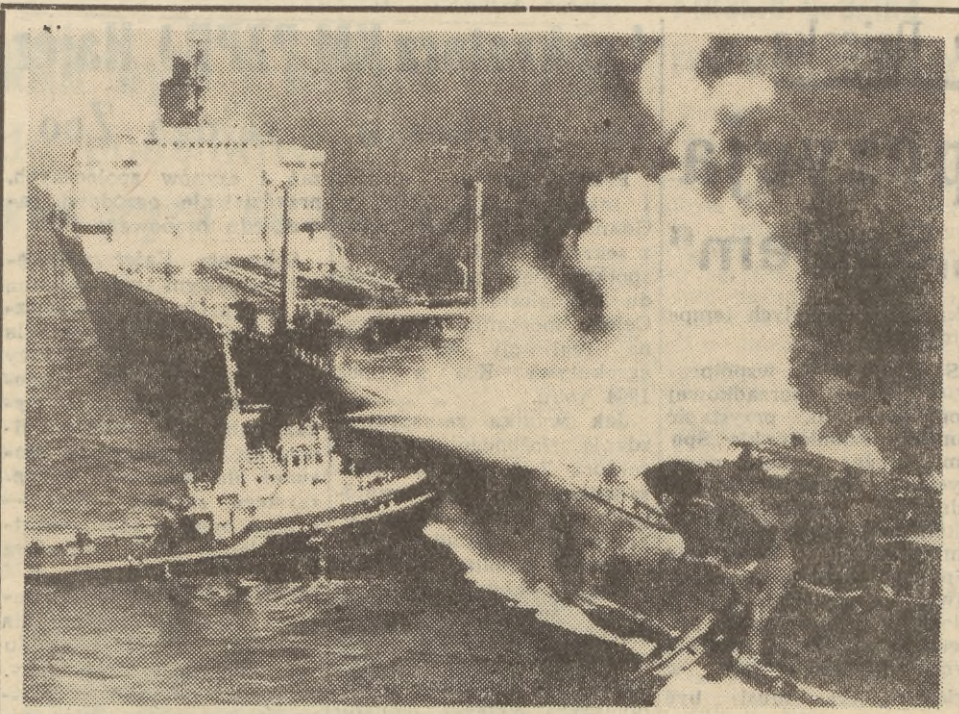
LOKALE ZAMIENIE 3 pokoje, samodzielne, słoneczne, w gody, etażowe, Sopot na 3-2 pokoje, samodzielne, centr. ogrzewanie w Sopocie lub Gdyni ewentualnie domek jednorodzinny, kwaterekowy. G-7994.

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-7982”.

PRZETARGI I LICYTACJE Robotnicza Wytwórnia Urządzeń Elektrotechnicznych Sp-nia Pracy Im. J. Marchlewskiego w Gdańsku-Oliwie, ul. Pomorska 17/18, tel. 52-12-11 wezw. 18 ogłasza przetarg nieograniczony na: 1) wykonanie kompletnej oprawy ZEW — (4x20 W) — szt. 6.500, 2) wykonanie kompletnej oprawy ZEP — (1x40 W) — szt. 2.500, 3) wykonanie kompletnej oprawy ZEP — (4x20 W) — szt. 500.

KOMUNIKATY Samorząd Robotniczy Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego w Gdańsku, ul. Tkacka 11/13 podaje do wiadomości zainteresowanym, że nagrody z podziału funduszu zakładowego za rok 1966 zostaną wypłacone pracownikom przedsiębiorstwa w dniu 21 kwietnia 1967 r.

STO CZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI przyjmuje uczniów Na I rok nauki 1967/68 w zawodach: — monter kadłubów okrętowych, — monter maszyn i urządzeń okrętowych. WYKONANIE PRZYZĘCIA: — ukończoną szkołą podstawową (8 klas) — wiek 14-16 lat — dodatnie wyniki badań lekarskich i psychologicznych.



W poniedziałek, 17 bm. rano, na pokładzie liberyjskiego tankowca „Diane”, o wyporności ponad 60.000 DWT wybuchł groźny pożar. Przyczyną pożaru było zderzenie ze statkiem bandery NRF „Annelis Christophersen”. Z 36-osobowej załogi tankowca nikt nie zginął w katastrofie, kilku marynarzy postanowiło pozostać na jego pokładzie aby kontynuować akcję ratowniczą — mimo groźby eksplozji gazu znajdującego się w pustych ładowniach po ropie wydławanej na kilka godzin przed katastrofą w porcie Hoek Van Holland. Na zdjęciu: akcja ratownicza. CAF — Unifax

PRAWA RĘKA BUDOWNICTWA

CHLUBIMY SIĘ OSIĄGNIĘCIAMI NASZEGO BUDOWNICTWA, PODZIWIAMY SZYBKO ROŚNĄCE DZIELNICE MIESZKALNE, PISZEMY I MÓWIMY O PREFABRYKACJI, MECHANIZACJI, O NOWYCH REWELACYJNYCH MATERIAŁACH BUDOWLANYCH I — NATŁOK TYCH NAJBARDZIEJ WIDOCZNYCH ZJAWISK PRZYSŁOŃ NIE NAM ELEMENT, BEZ KTÓREGO NOWOCZESNE BUDOWNICTWO NIE MOGŁOBY SIĘ ROZWIJAĆ I BEZ KTÓREGO JEGO OSIĄGNIĘCIA BYŁYBY NIE DO POMYSŁENIA.

TA dziedzina, równie ważna jak surowce, materiały i technologia, jest transport.

Wyrósł w ostatnich latach na poważną gałąź gospodarczą, rozwinął się wraz z samym budownictwem tak, że stał się dzisiaj najważniejszym użytkownikiem dróg kołowych w całym kraju i poważnym konkurentem kolei. Samochody budownictwa przewożą 35 procent wszystkich towarów, jakie przemieszczane są drogami naszego kraju. Jeśli zaś dodamy do tego związane z budownictwem transport, pozostający poza branżowym rezerwem, a więc należący do przedsiębiorstw remontowych i budownictwa terenowego, ilość ta wzrosła do ponad 40 procent.

W Gdańskim Zjednoczeniu Budownictwa koszty transportu — słuchajmy uważnie — są najniższe w całym rezerwie. Biorąc pod uwagę miliardy, jakie co roku państwo przeznaczają na nowe budownictwo, staje się jasne, że obniżenie kosztów transportu i jego usprawnienie jest poważnym problemem, nad którym warto się pogłowić.

Dlatego dobrze się stało, że tegoroczna narada transportowa budownictwa odbyła się w Gdańsku, a jego współorganizatorem jest Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, osiągające od kilku lat najlepsze wyniki w kraju. GPTB jest zresztą „konkurentem” portu gdańskiego, przewożącym rocznie około 6 milionów ton towarów, a więc mniej więcej tyle, ile nasz port przeladunkuje.

NIE to jest jednak powodem dumy i podstawa gdańskich sukcesów, lecz

wyniki ekonomiczne i organizacyjne. Mimo iż w całym kraju koszty transportu wzrastają niepomnie szybko, niż wartość produkcji budowlanej (w ub. roku transport — o 11 proc., budownictwo — o 6 proc., a wielkość przewozów wydanie o 5 proc.), co wiąże się z dłuższymi trasami przebiegu i kosztownym, ale koniecznym transportem wielkich elementów prefabrykowanych, mimo to utrzymują swą ważność same koszty i sprawa ich obniżenia. W Gdańskim Zjednoczeniu Budownictwa w ciągu ub. roku przewozy budowlane wzrosły o prawie 19 proc., podczas gdy koszty transportu stanowiły jedynie 14 proc. ogólnych kosztów budownictwa. Są to — trzeba to podkreślić — koszty bardzo niskie, najniższe w rezerwie w całym kraju, gdzie dochodzą one nawet do ponad 22 procent.

Złożyło się na to wiele przyczyn. W Gdańsku np. w ciągu ubiegłego roku średnia ładowność samochodów wzrosła o 200 kilogramów, osiągając 5,42 ton — najwyższy wskaźnik w całej Polsce! Średni wskaźnik dla

całego kraju wynosi zaledwie 3,97 ton i wzrósł w ciągu roku o 3,9 proc. Wzrasta równocześnie gotowość techniczna samochodów budowlanych i wydajność przewozów.

Istotną jest nie tylko szybkość przewozów, ale szybkość załadunku i wyładunku towarów, a więc mechanizacja. Również w Gdańsku osiągnięła ona wysoki stopień, jeden z najwyższych w kraju — wystarczy popatrzeć na dźwigi mostowe, przesypane żwir z wagonów na samochody w gdańskiej przeladowni kolejowej w pobliżu Bramy Oliwskiej.

GDAŃSK jako pierwszy w Polsce przy remontach samochodów ciężarowych wprowadził w GPTB metodę PERT, dzięki czemu nie tylko usprawniono sam przebieg remontów, ale poważnie skrócono czas przestoju samochodów, np. dla wozów typu „Tatra” z 42 dni do 33 dni, a dla „Starów” z 23 do 14 dni. Pozwoliło to na bezinwestycyjny, dodatkowy wzrost przewozów o ok. 50 tys. ton towarów rocznie.

Ten uwieńczony sukcesem eksperyment gdański — trzeba to powiedzieć wyraźnie — nie wywołał, nie stety, większego zainteresowania w innych przedsiębiorstwach transportowych, swe trudności i braki tłumaczących właśnie kłopotami remontowymi. Można chyba przypuszczać, że gdańska narada nakłoni dyrektorów do stosowania metody PERT przy remontach

taboru, obniżenia w ten sposób kosztów transportu i podniesienia jego wydajności. O ile prowadzone również w Gdańsku i również eksperymentalne prace przygotowawcze do programowania liniowego przy pomocy elektronicznych maszyn matematycznych swe pierwsze efekty okazały dopiero za kilka lat — ten nowatorski krok pokazał swą wartość i powinien stać się w rezerwie budownictwa obowiązująca metoda pracy baz transportowych.

GDAŃSK uczynił też poważny postęp dzięki wprowadzeniu łączności radiowej między centralną dyspozytornią a bazami terenowymi, a nawet poszczególnymi samochodami. Już na 126 ciężarówkach GPTB (25 proc. taboru) zainstalowane są radiotelefony. Jeśli ktoś powątpiewa w celowość tego rodzaju inwestycji niech przyjdzie do wiadomości, że zamortyzowała się ona w ciągu zaledwie półtora roku!

PERT przy remontach radiotelefony, programowanie liniowe — to przecież nic innego, a problematyka VII Plenum KC PZPR! Nie wątpimy, że te właśnie tematy staną się przedmiotem gdańskiej narady, a gdańskie osiągnięcia zostaną przeanalizowane i przyjęte jako norma codziennego zarządzania przedsiębiorstwami transportowymi budownictwa.

Alojzy MĘCLEWSKI

Kosztowne hobby

(Korespondencja z USA)

Kiedy ktoś u nas zaczyna snuć niebezpieczne marzenia, proponuje mu się zegarek z wodotryskiem. Ale zegarek to drobiazg. Dla bogatego Amerykanina nie jest marzonką nawet samochód z wodotryskiem.

UDOWODNIŁ to pewien bogaty jegomość wystawiając w baltimorskim Civio Center superelegancki wóz, w którego bagażniku urządzony był miniaturowy skwerek z czynną fontanną, sztucznymi drzewkami i krzewami, a nawet ze spacerującymi po alejkach żółwiami. Czy takie „usprawnienie” polepsza w jakis sposób cechy eksploatacyjne wozu? Bynajmniej. Zresztą chyba nie o to chodziło autorowi pomysłu.

Amerykański przemysł samochodowy dba o to, by nowe modele samochodów miały wszelkie możliwe wygody. Te najnowsze są ekspozowane co roku w krajowych i międzynarodowych salonach samochodowych. Na tej wystawie zaś były tylko wozy nietypowe, zmontowane lub przerobione przez amatorów lub wykonane przez znane firmy na zamówienie bogatych dzwilków lub snobów.

Oglądałem więc olbrzymią landarę o sześciu niklowych rurach wydechowych, należącą do bightowego zespołu „The Mankes”, czarno-czerwony krażownik o kosmicznych kształtach, zbudowany na zamówienie telewizyjnego „supermena” Batmana, wozy wykładane wewnątrz białymi nylonowymi futrami, zaopatrzone w radiotelefony, magnetofony, wiewiźory, lodówki, mające telewizor urzadzone w postaci koktejlbaru itp.

WACHLARZ POMYSŁÓW

IMPRESJA ta jest stosunkowo świeżej daty, choć ma już w USA swoją tradycję. Ostatni pokaz zorganizowany w halach Baltimore Civio Center był ósmą doroczną wystawą wozów nietypowych w ramach międzynarodowych mistrzostw w tego rodzaju „sporcie”. Patronuje takim imprezom ISCA (International Show Car Association). Wyjaśniając znaczenie imprezy, prezes amerykańskiego oddziału ISCA powiedział w dniu otwarcia wystawy w Baltimore:

„Ludzie pragną posiadać i prowadzić wozy bardziej zindywidualizowane, odzwierciedlające cechy osobowości właściciela. Dlatego przerabia się wóz seryjnej produkcji? Dlatego, że liczni Amerykanie mają zmysł wynalazczy, a wprowadzające indywidualne zmiany konstrukcyjne podkreślają swój nonkonformizm wobec producentów seryjnych wozów...”

Ów nonkonformizm samochodowy znajduje wyraz w najdziwniejszych nieraz formach konstrukcyjnych. Na wystawie były wozy najróżniejszych marek — od pięćdziesięcioletnich starszków do najnowszych modeli — być może odzwierciedlające osobowość twórców, ale nie bardzo przemawiające zmianami konstrukcyjnymi do niewtajemniczonego obserwatora. Były wozy z kom-

pletnie odsłoniętymi, mocno niklowanymi silnikami lub z pewnymi elementami silnika wychodzącymi ponad maskę, wozy z ośmioma niklowymi rurami wydechowymi usytuowanymi pod drzwiami w charakterze stopni lub sterzącymi do góry po obu stronach kabiny, były wozy wyścigowe w kształcie cygara długości 10 metrów, w którym 9 metrów zajmuje silnik, a ostatni metr — kabina kierowcy, były wreszcie najdziwniej wyglądające motocykle i motorowery.

WYRAŻANIE nonkonformizmu w ten sposób, jest dość kosztowne. Co po myślowi konstruktorzy podawali bowiem w dolarach koszt dokonanych usprawnień. Często figurowały sumy nawet kilku tysięcy dolarów, nie mówiąc już o wozach wyprodukowanych na specjalne zamówienie.

PRZY DZWIĘKACH JAZZU

Nielatwo spośród tej lawiny pomysłów wybrać najcenniejsze, wytypować zwycięzców. Dlatego organizatorzy dzielą wystawione pojazdy na siedem kategorii, oraz w każdej kategorii na kilka klas, zależnie od ilości i jakości zmian konstrukcyjnych. Nagrody przyznaje specjalna komisja, która też bierze pod uwagę opinie zwiedzających wystawę. W tym celu każdemu wchodzącemu na salę wręcza się przy drzwiach ankietkę do wypełnienia, która oprócz pytań dotyczących pojazdów zawiera też, nie wiadomo dlaczego, takie pytania: Skąd się dowiedziałeś o wystawie — z telewizji, radia, gazety, ulotki, od przyjaciela? Jakiej stacji radiowej słuchasz najchętniej?

WYSTAWĘ odwiedza zresztą mnóstwo ludzi. Nie tylko same wozy przyciągają zwiedzających. Na dwóch piętrach olbrzymiej hali, gdzie umieszczono ekspozycję, trwa bez przerwy hałaśliwy festyn, przypominający trochę ludowy odnastup w małym miasteczku. Na piętrze wieloosobowa orkiestra rżnie melodie taneczne, a kilku piosenkarzy pod mocne uderzenie zwija się konwulsyjnie przy mikrofonie. W kółku utworzonym przez tłum obok podium popisują się tancerze i tancerki, twistówac

najczęściej indywidualnie pod rytmiczne przyklaskiwanie widzów. W rogach sal — górnej i dolnej — urządzono barki i kawiarenki, pod ścianami — stragany z literaturą motoryzacyjną, balonami, słodyczkami, napojami, samochodowymi ozdobami i zabawkami, a także gry, loterie, strzelnice, pokaz działalności różnych „cu-downnych środków” w rodzaju automatu do wiązania krawatu. A wszystko przy ogłuszającym akompaniamencie jazzu i elokwencji owych sprzedawców, z których każdy przecież dysponuje indywidualnym megafonem.

Po kilku godzinach z takiej wystawy człowiek wychodzi ogłuszony i z przyjemnością wsiada do zwykłego konformistycznego samochodu.

Władysław KULICKI

Oto radziecki samolot TU 114, przygotowany na lotnisku Smeretiewo do obsługi pasażerskiej linii lotniczej Moskwa — Tokio. Otwarcie tej linii lotniczej nastąpiło 17 bm. CAF — Photofax



» PANOWIE z OGŁOSZENIA « REMBOWSKIEGO i KORCZAKOWSKIEGO W TEATRZE MUZYCZNYM

Po bardzo udanej premierze operetki Lehara „Cygańska miłość” — taka kłapa. Kręciłem się w fotelu na premierze. spuszczałem oczy, gdy na scenie działy się rzeczy żenujące i wciąż zadawałem sobie pytanie — po co? Po co wystawiono utwór, który jest zlepką słabych piosenek, naiwnych pomysłów farsowych, nawet nie powiązanych jakąś intrygą, jakąś zaciekawiającą akcją?

INTENCJE były dobre — zamówiono u kompozytora i autora tekstów piosenek komedii muzycznej, z myślą o popieraniu rodzimych twórców w tym gatunku scenicznym. Ale chyba po przeczytaniu tekstu i przegraniu muzyki nie trudno było stwierdzić, że zamysł się nie udał. Stefan Rembowski i Jacek Korczakowski nie napisali komedii

muzycznej, która warta byłaby realizacji scenicznej. Coż — bywają, i to często, niewydarzone utwory różnorodnych rodzajów sztuki, nieraz „popelione” przez bardzo wysoko cenionych twórców. Rzeczą zawiązającą jest ocenić, czy wartość dzieła nie odbiega od poziomu, który pozwala na zaprezentowanie go publiczności. Ileż rękopisów książek wróciło z wydawnictw do szuflad autorów, nawet o głośniejszych nazwiskach, ileż komedii i dramatów znanych autorów nie doczekało się realizacji na scenie? I „Panowie z ogłoszenia” nie powinni byli absorbować czasu i wysiłku realizatorów. Szkoda było trudu artystów, a i szkoda kosztów, które przecież pociągnąć za sobą musiały wystawienie przedstawienia.

I o to mam pretensję do kierownictwa Teatru Muzycznego. Bo nie gawszę,

gdy się powie a musi się recytować następne litery alfabetu. Wystarczyło ponieść finansową konsekwencję uzasadnionego zamówienia i zrezygnować z dalszego ciągu.

CZY słuszne też było popowierzenie reżyserii tego już w założeniu trudnego przez swą słabość przedstawienia Janowi Bogatemu, na pewno bardzo inteligentnemu i pełnemu inwencji realizatorowi słuchowisk radiowych, ale debiutantowi w rzemiośle scenicznym? Wprawdzie pracował z bardzo rutynowanymi aktorami, obdarzonymi niezawodnymi walorami talentu, ale „i w Paryżu nie zrobisz z owsa ryżu”, ich też wysiłki były raczej nie skoordynowane reżysero, co też nie pomagało przedstawieniu.

A czy mogłoby mu coś pomóc? Chyba nie. W każdym razie nie pomogli ani Józef Korzeniowski, którego myśliwy Hieronim Kiszapejko nawet chwilami rozśmieszył i to tym najlepszym gatunkiem humoru — dyskretnym, ani Jan Wo-

ŁAŃCUCH PRZYCZYN I SKUTKÓW

Tak już ktoś kiedyś postanowił — nie będziemy tego dociekać — iż statek nie opuścił stoczni i nie wyjął się do morza bez zegara. Ale żeby zamontować, trzeba mieć taki zegar. W Polsce dostawą zegarów, jak wiemy, zajmuje się stoczniowa spółdzielnia, której warsztat mieści się w Gdyni, 25 ludzi, 11 obrabiarek, 2 prasy i 3 maszyny zegarmistrzowskie załatwiający problem. Warunkiem jednakże produkcji jest rytmiczna dostawa mosiężnych tulei, służących do obróbki za obudowę werku, 500 kg miesięcznie wystarcza. Do niedawna jeszcze łęborscy odlewnicy wywiązywali się ze swych zobowiązań, dostarczając odlewy sukcesywnie. Ale w nowym roku

vis comica ożywiający postać tenora dramatycznego Alojzego Fasole, ani Marian Rożek dość nieporadnie grający nieporadnego poetę Jerzego Pietrasia-Sykomora, ani też jeszcze mniej mający pola do popisu pozostali artyści: Janusz Gole — pirotechnik amator Hilary, Jana Heine — jego żona Stefania, Genowefa Proniewicz — ich córka Ania i Jerzy Dzianny — stolarz i student matematyki na studiach wie czorowych w jednej osobie.

Piękny, obszerny pokój, że wspaniałą ścianą szklaną — aż dziw, że ni stąd ni zowąd, raczej bez widocznej potrzeby, zachciało się pani domu wynająć go sublokatorom — skomponował ku zardrości mieszkańców kłitek z nowego budownictwa, scenograf Stanisław Bąkowski.

Kierownictwo muzyczne sprawował Mieczysław Krzyński, swymi umiejętnościami zgrabnie przeprowadzając orkiestrę przemielizny i rafy enigmatycznych melodii.

Marek DULĘBA

Nie nabijać w tuleję!

Całą ścianę zawieszono zegarami. Ale to nie są zwykłe zegary, tylko okrętowe. Takie, które odmierzają czas oficerom radio na morzach, wachy nawigatorom na mostkach i podróżno kapitanom. Na statkach krajowych i zagranicznych.

1967 coś się komuś przywidziało, bo w ciągu 3 miesięcy I kwartału „Zegarmistrz” w Gdyni nie dostał ani kilograma odlewów. Mimo, że umowy i że obie spółdzielnie podlegają władzy tego samego działu metalowego WZSP w Gdańsku. Telefony, delikatne per sważę, namowy — nie! Co to łęborska spółdzielnia obchodzi, iż sopocka spółdzielnia nie wywiąże się z dostaw wobec stoczni, a stocznie z powodu głupiego zegara nie sprosta swym zobowiązaniom wobec krajowych i zagranicznych — eksport - armatorów? Co to kogo obchodzi w Łęborku? Decentralizacja, proszę państwa i szlachcio na zagrodzie równy wojewódzie!

N A L E Ż Y KOGOŚ POU CZYĆ

SKORO kierownik zakładu Józef Romanik i prezes spółdzielni sopockiej Stanisław Szymaniak rwali sobie włosy z głowy na myśl o tzw. perturbacjach w małej składinie spółdzielni, jaką jest „Zegarmistrz”. to można sobie wyobrazić sytuację w stoczni, która zwleka z przekazaniem statku z powodu braku... zegara!

Czy w drugiej połowie XX wieku nie pora już zabezpieczyć się przed tego typu figlarzami, jak łęborscy odlewnicy, których niesumienność może w konsekwencji przynieść duże straty ekonomiczne?

Najprawdopodobniej spółdzielnia w Łęborku doszła do przekonania, że akurat jej odlewy nie opłacają się. Ale mnie — jako współwłaścicielowi budowanych w stoczniach statków — opłaca się, że wspólnego naszego punktu widzenia, domagać się przedsięwzięcia wszelkich środków, przede wszystkim ekonomicznych, a potem dopiero organizacyjnych, abym nie musiał potem ponosić skutków subiektywnych trudności naszego przemysłu stoczniowego. Zaczniemy w końcu myśleć i działać na co dzień kategoriami bytu, a kategorie świadomości same się wykształtują.

Artur WELSE

Śmiałe projekty dyplomantów



Kilka dni temu byliśmy świadkami obrony prac dyplomowych wychowanków Politechniki Gdańskiej w Katedrze Architektury i Planowania Wsi. Za interesowały nas dwa bardzo śmiałe projekty Janusza Kruszalnickiego i Andrzeja Banaszka, które były przedmiotem obrony magisterskiej.

Obaj dyplomanci, w tej chwili już absolwenci z tytułami magistrów inżynierów Politechniki Gdańskiej, przedstawili komisji egzaminacyjnej bardzo ciekawe rozwiązania inwestycyjne dla regionu kaszubskiego i Żulaw.

Janusz Kruszalnicki, ujęty aktualną potrzebą zblazowania terenów zalesionych przy drodze wojewódzkiej nr 520 z Łuczecznym, zaproponuje budowę drogi z trasą obwodową, w której jednym z odcinków wybuduje się most nad kanałami. Planuje również budowę drogi z trasą obwodową, w której jednym z odcinków wybuduje się most nad kanałami. Planuje również budowę drogi z trasą obwodową, w której jednym z odcinków wybuduje się most nad kanałami.

budować szklarnię hydroponiczną. Autor wybiega da leko w przyszłość hodowli roślin bez ziemi. W jego szkólni-wieżowcu (40 m wysokości) mają rosnąć no waliki w korytkach „z bieżącą wodą”. Jak się domyślamy, będzie to roztwór chemiczny z niezbędnymi składnikami dla prawidłowej vegetacji roślin.

Dzisiaj oba projekty wydają nam się trochę utopijne, ale kto wie, co będzie jutro. Najcenniejsze jednak jest to, że autorzy mają wyobraźnię.

Na zdjęciach: mgr inż. Janusz Kruszalnicki demonstruje koleżankom z Wydziału Architektury i Planowania Wsi. Przejazdowo- i orac makiety szklarni hydroponicznej.

Fot. Wł. Nieżywiński

Uwaga, pracownicy transportu samochodowego!

W dniu 21 bm. o godz. 12 w sali WKKPiT w Gdańsku przy ul. Zwycięstwa 51 staraniem Zarządu Okręgu Automobiliku Mi. Morskiego odbędzie się kolejna prelekcja dla pracowników gospodarczą samochodowych. Temat: „Paliwa i smary używane w transporcie samochodowym”. Prelekcję wygłosi przedstawicielka Instytutu Transportu Samochodowego mgr Janina Michałowska. Wstęp jest bezpłatny. Organizatorzy — z uwagi na atrakcyjność i znaczenie, jakie dla prowadzenia transportu ma prawidłowe stosowanie paliw i smarów — apelują do zainteresowanych o liczny udział w zebraniu.

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

Interesująca propozycja gdańskiego oddziału „Społem”

GDAŃSKI oddział „Społem” postanowił w tym roku nieco inaczej niż zwykle włączyć się do obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka. Rzucać myśli zorganizowania dużej imprezy na wolnym powietrzu, w której wzięłyby udział tysiące gdańskich dzieci, a poprowadzić ją pod hasłem „Dzieci Gdańska — dzieciom Wietnamu”. Do wspólnych prac z inicjatywą projektu przystąpił Dom Kultury Stoczki Gdańskiej im. W. I. Lenina i Miejska Komenda MO. Pomoc w zorganizowaniu imprezy, która spotkała się z aplauzem ze strony TPD i Wydziału Oświaty Przewidywano MRN, przyrzekli PZMot. i Aero-klub.

Proponowany program imprezy przewiduje zbieranie dzieci z gdańskich szkół na placu Zebrań Ludowych (w pobliżu muszli koncertowej) i pochód ulicami przedmieścia do stadionu przy ul. Elbląskiej. Na miejscu uprzątnię. Na stadionie zorganizowanych będzie kilka atrakcyjnych konkursów, m. in. konkurs na najładniejszy strój wietnamski, konkurs rysunkowy pn. „Co wiem o Wietnamie?”, konkurs o tematyce bezpieczeństwa dzieci kąpielących się w morzu, rzekach i stawach, przepisów drogowych itp. Przewidywane są również loterie fantowe, występy artystyczne, słowem — „dla każdego coś miłego”.

działo Oświaty i ograniczyli się do szkół, znajdujących się w śródmieściu Gdańska.

Zastrzeżenie budżeta także proponowany czas imprezy: zbiórka o 16, rozpoczęcie zabawy na stadionie o 17, zakończenie o 19. W czasie od 17 do 19 przewiduje się równocześnie kilka konkursów, rozdanie nagród, występy artystyczne itp. Jednym z punktów programu ma być też zrzucenie ułotek z samolotu, zaś wśród tych ułotek mają znajdować się „znaczone”, uprawniające do udziału w loterii fantowej. Pomysł na pewno ciekawy, ale w praktyce może okazać się bardzo niefortunny. Można bowiem już dziś przypuścić, że w imprezie na stadionie weźmie udział ponad 10 tysięcy dzieci (tylko ze szkół śródmiejskich), trzeba więc olbrzymiego wysiłku organizacyjnego i dużego doświadczenia w postępowaniu z dziećmi, by opanować

O tym wiedzieć warto

DZIS W TRÓJMIĘSCIE

klub turystów górskich zaprasza na prelekcję pt. „Beskidzi”, która wygłosi przewodnik GOT o godz. 18 w lokalu Klubu ZPTK w Gdyni (ul. 3 Maja 27).

W sali PWSM przy ul. Żeligowskiego w Gdańsku o godz. 19 min. 15 odbędzie się kolejny wieczór muzyczny. Wystąpią studenci z klasy doc. Beata Sutczyńska, którzy wykonają czołowe pozycje wiolonczelowo Hindemitha i Prokofiewa. Wstęp wolny.

Klub „Babelki” zaprasza na drugą wyprawę w ramach VIII księżycowego rajdu na raty na trasie Wrzeszcz-Oliwa. Zbiórka o godz. 18 na peronie kolei elektrycznej we Wrzeszczu.

W Domu Kultury Handlowca w Gdańsku przy ul. Świerczewskiego o godz. 18 spotkanie ze Stanisławą Flaszową-Muskatą.

W Sopocie w klubie SD i IKP o godz. 19 poset Andrzej Benesz mówi będzie o wrażeniach z pobytu w Indiach.

W filii biblioteki przy ul. 20 Października w Sopocie o godz. 18 mgr Kochanowska mówi będzie o życiu i twórczości Szolochowa.

Klub „Bursztynek” (Gdynia, ul. Władysława IV) zaprasza młodzież na godzinę 17 na wieczorek.

W sopockim Klubie MPiK o godz. 18 odbędzie się wieczór z recytacją „Nie zapomnijmy”. Słowo wiazać — mgr Kochanowska, recytacja — Kira Pełowska i Jerzy Kiszkis.

W Bibliotece Gdańskiej PAN przy ul. Wałowej 15 o godz. 18 odbędzie się odczyt prof. dr T. Zomaszewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego na temat głównych tendencji rozwojowych współczesnej psychologii.

Przegląd sytuacji międzynarodowej omówi red. Stefański o godz. 18 w klubie WDK w Gdańsku.

Oddział gdański Zw. Emerytów, Rencistów i Inwalidów od dnia 30 maja przyjmuje zapisy dzieci swych członków na kolonie letnie. Przy zapisie należy przedstawić legitymację związkową oraz legitymację ZUS-u.

W Miejskim Domu Kultury na Oruni o godz. 18 spotkanie z dyrektorem GWF Antonowiczem. Po spotkaniu wyświetlony będzie film fabularny. Wstęp bezpłatny.

Zgodnie z podjętym hasłem imprezy, poprzedzi ją popularyzacja problematyki walczącej bohaterstwa Wietnamu — w gdańskich szkołach, przygotowywanie chorągiewek o barwach narodowych polskich i wietnamskich, strojów wietnamskich itp. Proponowany termin imprezy: 3 czerwca. Do przygotowania już przystąpiono, a onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie robocze komisji organizacyjnej, w którym wzięli udział przedstawiciele Wydziału Oświaty i koordynator obchodów MDD — Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Dyskusja, jaka wywiązała się przy szczełowym omawianiu propozycji programowych, winna być przestroga dla organizatorów akcji przed zbyt rozbieżnym rozumieniem. Chodzi przecież o to, by zakrojona na dużą skalę impreza udała się, by przyniosła radość uczestniczącym w niej dzieciom, lecz chodzi również o to, by nie było żadnych nadprogramowych niespodzianek, tak cieżkich w wypadkach młodzieżowych imprez masowych.

Przed wszystkim więc organizatorzy winni zastanowić się do rady doświadczonych przedstawicieli Wy-

szeregiem młodych temperamentów.

Sądymy, że do współpracy w stużbie porządkowej komitety członkowskie „Społem”, służąc pomocą nauzcycielom, przybijającym z dziećmi poszczególnych szkół, no i samej ekipy organizatorów. Inicjatywa „Społem” zasługuje na pochwałę, niewątpliwie za mierzoną impreza może być pięknym akcentem tegoż rocznych obchodów MDD w Gdańsku, lecz musi być bardzo dobrze przygotowana. Dopiero wtedy spełni swój cel...

Jar

Zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów

W dniach 21-22 bm. w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie odbędzie się VI zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów. W programie m. in. referat sprawozdawczy-programowy Zarządu Związku, sprawozdanie Rady Związku i ocena pracy zarządu, uchwalenie zmian statutu związku, wybór delegatów na V zjazd delegatów CZSP. Początek obrad o godz. 11.30.

Gdańska gastronomia na progu sezonu

W ciągu roku, licząc od zeszłorocznego sezonu letniego, stan posiadania gdańskiej gastronomii zwiększył się o 5 nowych placówek — „Rusalka”, „Feniक्स” i cukierka na Przymorzu, bufet w teatrze w Gdańsku i w Nowym Porcie. Tak więc obecnie mamy w Gdańsku 15 restauracji, 16 kawiarni, 16 salonów i 5 bufetów. W sezonie uruchomi się dodatkowo jeszcze 8 lokali, m. in. restauracja-kawiarnia w Brzeźnie, pawilon gastronomiczny na Westerplatte i kawiarnia na rogu ul. Grunwaldzkiej i Kołobrzeskiej (Oliwa).

W chwili obecnej 14 lokali jest już wyremontowanych, a 7 — jak „Jantar”, „Lotos”, „Jacek”, „Słowińska”, „Starogański” i bar na plaży w Stogach — przechodzi modernizację. Do końca tego miesiąca mają być zakończone remonty w „Jacku” i „Starogańskim”, a w pozostałych lokalach do końca maja. Łącznie na przeprowadzenie remontu GZG wyasygnowało kwotę 1.975.000 zł. Tak więc w tym sezonie większość placówek gastronomicznych będzie czystych i uwoloczonych.

Ale remonty — to jeszcze nie wszystko. Interesują nas ponadto sprawy zaopatrzenia, obsługi, działalności ryrywkowej, agencji — gdyż mamy szereg smutnych doświadczeń z lat ubiegłych. Otóż GZG zawarły już umowy ze wszystkimi dostawcami i zapewniają, że niczego nie powinno zabraknąć, a więc jarzyn, owoców, napoi chłodzących, papierosów. GZG przewidują jednak pewne niedobory i ograniczenia asortymentu ryb i mięsa, twierdząc, że to już od nich nie zależy.

W takich przypadkach trudno mówić o poziomie fachowym czy o morale pracownika.

GZG zatrudnia obecnie ok. 900 osób, poza tym w sezonie przyjmujących będzie dodatkowo ok. 100 absolwentów Technikum Gastronomicznego i dwóch szkół zawodowych z trójmiasta. Mijemy nadzieję, że ci młodzi ludzie podejda do wypełniania swych obowiązków z pełną młodzieńczą energią i wzorowo.

Jeśli chodzi o działalność rozrywkową, to poza zespołami orkiestr w lokalach z dancingiem, GZG wprowadziło stale występy artystyczne tylko w „Cristal”, a sporadycznie organ-

zuje jeszcze imprezy w dwóch kawiarniach „Rusalka” i „Kameralnej”. A propos „Kameralnej”. Od kilku tygodni bawiali obserwowują tam zastępy w bez ruchu, wiszący nad parkietem wentylatory, mimo że w sali jest potwornie duszno. Druga rzecz — to brak od dłuższego czasu cytryny do herbaty, podczas gdy w gdańskich sklepach można ją nabyć bez najmniejszego trudu. To, co powiedziałem wyżej, że niczego nie powinno zabraknąć, to informacja, pochodząca z dyrekcji GZG. Rzeczywistość natomiast wygląda — jak widzimy choćby na tym skromnym przykładzie — mniej różowo.

Of.

Śladem naszych artykułów

Wszystko dobre, co się dobrze kończy

Sprawa ciemności na ul. Majakowskiego, stanowiącej reprezentacyjny dojazd do Politechniki Gdańskiej, parokrotnie w ciągu roku z górą była tematem naszych notatek. Ostatnim w dn. 30 ub. m. w rubryce „Śladem naszych artykułów” ukazała się notatka pt. „Tajemniczy inwestor”, relacjonująca stanowisko w tej sprawie Zakładu Energetycznego Gdańsk, który cała winę złożył na barki społecznego inwestora, jak się okazuje — Politechniki Gdańskiej.

Dyrekcja administracyjna Politechniki Gdańskiej nie zgodziła się jednak z tym stanowiskiem i w piśmie do redakcji m. in. pisze: „Politechnika Gdańska, przystępując w czynie społecznym do oświetlenia ul. Majakowskiego (...), zlecenia wykonanie dokumentacji jednemu z pracowników Zakładu Energetycznego, który następnie była uzgodniona z wyższym wzm. zakładem Stwierdzenie: „Nieznany nam inwestor na ul. Majakowskiego pobudował odcinek linii oświetlenia uliczonego jest więc niepoważne...”.

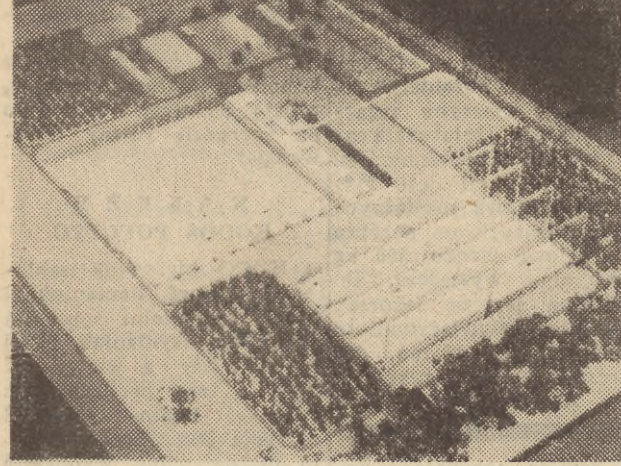
Z załączonego odpisu PG z dnia 22 kwietnia 1967 r. wynika także, że już 1 lutego br. zgłoszono w Zakładzie Energetycznym do odbioru społecznie wykonaną instalację oświetleniową na ul. Majakowskiego.

Niestety, „mimo monitów telefonicznych w tej sprawie — czytamy dalej — Zakład Energetyczny nie odpowiedział na nasze pismo. Dopiero po ukazaniu się artykułu Zakład Energetyczny ustosunkował się bardzo pozytywnie do postulatów Politechniki Gdańskiej i w dniu 5 bm. przysłał linię oświetlenia ul. Majakowskiego bez żadnych usterek. Jednocześnie dyrekcja administracyjna Politechniki Gdańskiej bardzo serdecznie dziękuje Redakcji „Dziennika Bałtyckiego” za skuteczną interwencję w sprawie oświetlenia ul. Majakowskiego, ponieważ nasze starania w tej sprawie były bezskuteczne.”

Na tym stawiamy kropkę w tej przedmowie, ale w końcu pomyślnie załatwionej jeszcze jednej sprawie.

Pożar

Na ul. Modzelewskiego we Wrzeszczu wybuchł pożar w piwnicy obywatela Z., zamieszkałego pod nr 12. Mimo dużej gromady wybuchu nie są groźne. Spłonęło trochę desek i opału, na ogólną wartość ok. 500 zł. Sprawa pożaru była dziełem właściciela piwnicy, która zaprządyło ogień. Pożar ugaszono 2 sekcje ZSP z Gdańska.



eatry

GDAŃSK Opera, „Baron cygański” — godz. 19. Teatr Wielki, „Namiestnik”, g. 19. SOPOT, Kameralny, „Mój brat nieoprawny”, godz. 19. GDYNIA, Muzyczny, „Wiedeńska kina” — godz. 19.15. Sali Kina „Panorama”, w Gdańsku, „Czerwone Gitary”, g. 19.15, 19.

ina

GDAŃSK „Leningrad”, „Cień nadzór”, pol., od 16 l. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, „Kameralny”, „Gdy zakwitła pierwiosnek”, radz., od 11 l. g. 14, 16; „Pierwszy dzień mego syna”, czes., od 18 l. g. 18, 20, „Kosmos”, „Zamierzamy się zeznami”, USA, od 14 l. g. 15.30, 18, 20.30, „Zorza”, „Zemsta”, pol., od 12 l. g. 17, „Pieski świąt”, wł., od 16 l. g. 19, „Plast”, „Gamoń”, fr., od 14 lat, godz. 16.30, 19, „Drukarz”, „Oddział Turbaczowa”, radz., od 7 lat g. 17; „Naganiacz”, polski — od 18 lat — godz. 19, „Moława”, „Viva Maria”, franc., od 16 l. g. 19, 20, 21.5.

radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 20 kwietnia 1967 r.

CZWARTEK

LOKALNE:

16.15 „Baedeker skandynawski”, 16.30 „Safa gra”, 17.00 „Przegląd aktualności Wyrzezcza”, 17.25 „Muzyczny czwarteek”.

OGÓLNOPOLSKIE:

14.00 M. Bruch: I Koncert wody w Budapeszcie”, weg., od 16 l. g. 15.30; „Doktor Freud”, USA, od 16 l. g. 17, 19.30, „Nepun”, „Szatan z siódmej klasy”, pol., od 10 l. g. 17, 19.30, „Aryloka”, fr., od 14 l. g. 18, 20, „Marynarz”, „Dzień bry”, to ja”, radz., — od 18 lat — godz. 17, 19, „Fala”, — „Winnetou”, II seria, ług., od 11 l. g. 15.45, 18, 20.15, „Promień”, „Między liniami ringu”, USA, od 16 l. g. 16, 18, 20, „Mimoza”, „Gangster i urzędnik”, USA, od 16 lat, g. 16, 18, 20, „Mewa” — nieczynne, „Klubowe” — „Czarny żwir”, NRF, od 16 l. g. 18, „Jagiolenka” — nieczynne, „Iskra”, „Pamiętnik pani Hanki”, pol., od 16 l. g. 18.

RUMIA „Aurora”, „Twarz zbiega”, USA, od 14 lat, godz. 18, 20.15.

telewizja

na dzień 20 kwietnia 1967 r.

CZWARTEK

15.50 „Telekspres”, 16.00 TV film religijny, 16.30 „Kłży” — film procd. radzieckiej, 16.40 — Dziennik, 16.45 Dla dzieci: Kłno Płyś, 17.05 Dla młodych widzów: Liga Entuzjastów Waka-cji, 17.35 „Tramp”, 17.55 Klub dobrych gospodarzy, 18.20 „Kontrasty”, koncert muzyki Kameralnej, 18.50 Dobry wieczór, jak minął dzień?, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Przed sezonem”, 20.20 „Inspektor i noc”, film fab. prod. bułgarskiej, 21.50 „Refleksje”, 22.20 — Dziennik.

Druk Prasowe Zakład Graficzny RSW „Prasa” zam. 525. Z-4.